

Dziś
rozpoczynają się
Dni Kultury Polskiej
na Ukrainie

KIJÓW (PAP)
Specjalny wysłannik PAP, red. Gracjan Kozłowski do-
nosi z Kijowa:

W przeddzień uroczystej
inauguracji Dni Kultury Pol-
skiej na Ukrainie, konsul PRL
w Kijowie, Wanda Michalew-
ska, wygłosiła w telewizji ki-
jowskiej przemówienie, w któ-
rym wskazała między innymi
na stałe zacieśniające się wię-
zy przyjaźni i współpracy mię-
dzy Polską i Ukrainą.

Przejawem tego jest nawią-
zanie bliskich kontaktów w
dziedzinie kulturalnej i spo-
łeczno-politycznej między mia-
stami Kijów — Kraków, Char-
ków — Poznań, Stalino — Ka-
towiec, Zaporże — Nowa Hu-
ta i Winnica — Kielce. Mista-
ta te prowadzą już wymianę
w zakresie spraw kultural-
nych, komunalnych, oświaty i
sportu. Na osobną uwagę zas-
ługują kontakty naukowe o-
środków uniwersyteckich Lu-
blina i Lwowa.

Polska delegacja kulturalna,
która przybyła do Kijowa
6 bm., witana niezwykle ser-
decznie przez przedstawicieli
partii i rządu ukraińskiej
SRR, jest ośrodkiem zaintere-
sowania całego tutejszego
społeczeństwa.

Jednak najpopularniejszą
postać wśród delegatów
jest Władysław Broniewski.
Naszego znakomitego poetę
doskonale znają i bardzo ce-
nią mieszkańcy Ukrainy.

W dniu 7 bm. przyjechał do
Kijowa zespół „Mazowsze”,
który bawił tu ostatnio w 1951
roku. Zespół wystąpi na uro-
czystym koncercie, inauguru-
jąc Dni Kultury Polskiej, a
następnie wobec szerokiej pu-
bliczności w dniach 9 i 10
sierpnia. Miara zainteresowa-
nia mieszkańców Kijowa „Ma-
zowszem” jest fakt, iż zostały
już wyprzedane wszystkie bi-
lety na oba występy.

Za żywe świnię — autobus „Fiat”

Intensywny rozwój polskiego eksportu

WARSZAWA (PAP)
Wielkie transakcje, małe transakcje, nowe kontakty handlowe z
krajami bliskimi i dalekimi — kronika polskiego handlu zagra-
nicznego obfituje w coraz to nowe fakty. Świadczy o intensywnym
rozwój polskiego eksportu, o naszych wzrastających możliwo-
ściach gospodarczych. Oto ciekawostki z kilku ostatnich dni w re-
lacji korespondentów PAP:

Centrala Handlu Zagranicz-
nego „Animex” zawarła ko-
rzystną transakcję kompensacy-
jną z Włochami na dostawę
50 tys. żywych świń w za-
mian za autobusy do komunika-
cji miejskiej „Fiat” i sztucz-
ne włókno. Wartość transak-
cji wynosi 2,2 mln. dolarów po
każdej stronie.

UKŁAD HANDLOWY
POLSKA — INDONEZJA
DELHI (PAP)

Jak donoszą z Dżakarty, w
dniu 7 bm. nastąpiło tam po-
dpisanie układu handlowego
między Indonezją a Polską.
Polska będzie eksportowała
do Indonezji statki, urządzenia
portowe, urządzenia prze-
mysłowe, traktory, artykuły
elektrotechniczne itp. Eksport
Indonezji do Polski obejmie:
kautucz, kopre, olej palmowy,
kawę, tytoń i inne artykuły.

PÓŁ MILIARDA
„MAZURÓW” DO ZSRR

Radomska Wytwórnia Pa-
pierosów zakończyła realiza-
cję zamówienia, zgodnie z któ-

Już!
W jednym z najbliższych
numerów
rozwiązanie konkursu
„Po co się topić?”
wraz z listą nagrodzonych

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NRK

Co trzeba
wiedzieć
o funduszu
zakładowym
str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 8 VIII 1958

Nr 187 (4516)

Prawa i obowiązki lokatorów • Swobodny „podnajem” i wybór współlokatora • Kary za dewastację mieszkań

Projekt rządowej ustawy o prawie lokalowym

WARSZAWA (PAP)

W najbliższym czasie Rada Ministrów rozpatrzy pro-
jekt ustawy o nowym prawie lokalowym. Obejme on
nareszcie w sposób w pełni obowiązujący całokształt
naszej gospodarki mieszkaniowej.

Projekt ustawy formułuje w
sposób szczegółowy obowiązki
i prawa lokatorów z jednej
i gospodarzy, właścicieli i ad-
ministratorów budynków mie-

Propozycja polska na Kongresie MRG

MOSKWA (PAP)

W sobotę zakończy się w
Moskwie kongres specjalnego
Komitetu Międzynarodowego
Roku Geofizycznego. Przewo-
dniczący delegacji polskiej,
prof. dr S. Mańczarski w roz-
mowie z korespondentem PAP
w Moskwie, red. Majczakiem,
oświadczył, iż centralnym za-
gadnieniem Kongresu była
sprawa przedłużenia MRG.
Wniosek taki zgłosili jeszcze
przed rozpoczęciem obrad ucze-
ni radzieccy, lecz przedsta-
wicieli niektórych krajów,
przede wszystkim Anglii, usto-
sunkowali się do tej propozy-
cji negatywnie.

szkalnych z drugiej strony.
Wykonywanie przez nich tych
obowiązków będzie zabezpie-
czone specjalnymi umowami,
zawieranymi niezależnie od
tego, czy objęcie mieszkania
nastąpi w wyniku przydziału
czy też w formie wynajęcia.

Lokatorzy obowiązani będą m.
in. do utrzymywania mieszkań w
należytym stanie, do przeprowa-
dzenia drobnych napraw i odna-
wiania pomieszczeń na własny
koszt, a także do użytkowania izb
mieszkalnych, zgodnie z ich prze-
znaczeniem. Przestrzeganie tej
grupy przepisów zabezpieczone
będzie wpłatą kaucji, a także — w
wyjątkowo drastycznych przypad-
kach — możliwością eksmisji bez
przydziału mieszkania zastępcze-
go.

Lokatorzy będą m.in. upraw-
nieni do domagania się wykona-
nia poważniejszych napraw, które
zgodnie z umową, powinna prze-
prowadzić administracja czy wła-
ściciel budynku. Jeżeli zaś lo-
kator wykona je samodzielnie na
własny koszt — obciąży to gospo-
darczą (administrację). Użytkowni-
cy pomieszczeń będą ponadto mie-
li prawo do niezapłacenia pełnego
czynszu, o ile zainstalowane w
ich mieszkaniu urządzenia będą
popsute. W przypadku zapłacenia
czynszu — lokatorowi przysługi-
wać będzie prawo do zwrotu jego
części.

Projekt ustawy zawiera wy-
raźne przepisy, dotyczące nie
uporządkowanej do tej por-
prawnie instytucji, tzw. „pod-
najmu” lokali. Zgodnie z pro-
jektem, lokator będzie miał
prawo do swobodnego „podzie-
lenia się” z inną osobą zajmo-
wanym przez niego mieszka-
niem.

Niezwykle istotny jest prze-
pis stwierdzający, że w przy-
padku, kiedy nie da się unik-
nąć dokwaterowania, lokator
będzie miał prawo wybrać so-
bie osobę dokwaterowywaną.

Przepisy nowego prawa u-
łatwią dokonywanie zamiany
mieszkań. Równocześnie z u-
łatwieniem zamiany mieszkań,
projekt ustawy stwarza możli-
wość przeprowadzania w po-
mieszczeniach pewnych tech-
nicznych i budowlanych prze-
róbek.

Zgodnie z projektem usta-
wy, w stosunku do osób, zaj-
mujących samowolnie, bez
przydziału, mieszkania, a tak-

Krowy stratały dziewczynkę

(Inf. wł.).

W Ratajach pow. Wolsztyn li-
cząca 11 lat Kazia — córka miej-
scowego rolnika Franciszka De-
bińskiego, pasala bydło. Gdy w
ubiegły poniedziałek kilka po-
wiązanych krow ojcę pędziła z pa-
stwiska do obory, zaczęły one na-
głe uciekać. Prawdopodobnie spo-
szyły się albo spragnione chciały
pospieszyć do wodopoju. Siaba pa-
stuska nie mogła ich utrzymać,
ani nie mogła uwolnić ręki od na-
winiętej linki. Krowy wlokły ją
po bruku, a pędząc w tyle — po-
deptały. Na podwórzu ojca zacię-
nęły już tylko zmasakrowane zwłoki
dziewczynki. (Jw)

Sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji ONZ — przedmiotem dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Zgodnie z zapowiedzią, w
czwartek o godzinie 19 czasu
środkowo-europejskiego roz-
poczęło się posiedzenie Ra-
dy Bezpieczeństwa, zwołane
dla rozpatrzenia dwóch rezolu-
cji — Związku Radzieckiego
i Stanów Zjednoczonych —
w sprawie zwołania nadzw-
yczajnej sesji Zgromadzenia
Ogólnego NZ.

Po otwarciu posiedzenia,
przewodniczący Rady, przed-
stawiciel Francji, G. Georges-
Picot, oznajmił o formalnym
uznaniu mandatu nowego
przedstawiciela Iraku, Haszi-
ma Dzawada. Nowy delegat
Iraku przekazał Radzie ser-
deczne pozdrowienia od swo-
go rządu. Oświadczając, iż re-
wolucja iracka była akcją
czysto wewnętrzną mającą na
celu obalenie skorumpowane-
go rządu, zapewnił on Radę,

iż nowy rząd Iraku będzie
szanował zobowiązania mię-
dzynarodowe zarówno w dzie-
dzinie politycznej, jak i go-
spodarczej i dążyć będzie do
przyjaznych stosunków ze
wszystkimi państwami.

Po uchwaleniu porządku
dziennego, na którym figurują
projekty rezolucji radzieckiej
i amerykańskiej, przewodni-
czący Rady zaprosił do udziału
w dyskusji przedstawicieli:
Jordanii, Libanu i Zjednoczo-
nej Republiki Arabskiej.

Jako pierwszy zabrał głos
delegat Związku Radzieckiego,
A. Sobolew, oświadczając, iż
rząd ZSRR pragnie zwołania
nadzwyczajnej sesji Zgroma-
dzenia Ogólnego NZ, ponieważ
Rada Bezpieczeństwa nie po-
trafiła stanąć na wysokości
zadania w obliczu groźby
wojny, spowodowanej inter-
wencją Stanów Zjednoczonych
i Wielkiej Brytanii w Libanie
i Jordani.

Stwierdzając, iż wydarzenia
w Iraku i Libanie miały cha-
akter czysto wewnętrzny i
nie były spowodowane z zew-
nątrz. Delegat ZSRR zażądał
natychmiastowego wycofa-
nia wojsk amerykańskich z
Libanu i wojsk brytyjskich z
Jordanii, ponieważ obecność
ich w tych krajach stwarza
„trwałe zagrożenie pokoju i
bezpieczeństwa”.

Zabierając z kolei głos
przedstawiciel USA — Cabot-
Lodge oświadczył, iż nadzw-
yczajna sesja Zgromadzenia
Ogólnego NZ, jeśli ma się o-
kazać pożyteczną, powinna roz-
patrzeć istotne przyczyny nie-
ustabilizowanej sytuacji na
Bliskim Wschodzie, a nie o-
graniczyć się jedynie do spraw
wysuwanych w rezolucji ra-
dzieckiej.

Usprowadliwiając wysłanie
wojsk brytyjskich do Jordanii,
delegat Wielkiej Brytanii —
Pierson-Dixon oświadczył, iż
delegacja brytyjska rozpoczę-
ła już konsultacje z sekreta-
rzem generalnym ONZ —
Hammarškoeltem oraz z rzą-
dem Jordanii w sprawie „po-
mocy, jakiej udzielić ONZ mo-
że rządowi jordańskiemu dla
zapewnienia integralności te-
rytorialnej i niezawisłości po-
litycznej tego kraju.”

Delegat brytyjski zapro-
ponował, aby sesja nadzw-
yczajna rozpoczęła właściwą dy-
skusję w przyszłą środę, po-
zostawiając w ten sposób de-
legatom „kilka dni czasu”.

Delegat Iraku — Dzawad, o-
świadczył, iż nie może poprzeć
projektu rezolucji amerykańskiej,
ponieważ byłoby rzeczą „nieło-
giczną” rozpatrywanie przez Zgromad-
zenie Ogólne bezpodstawnych
skarg Libanu i Jordanii na inter-
wencję ze strony Zjednoczonej
Republiki Arabskiej. Zgromadze-
nie Ogólne NZ powinno rozpa-
trzyć przede wszystkim sprawę
skierowania wojsk amerykańskich
do Libanu i brytyjskich do Jo-
rdanii, co pogorszyło sytuację na
Bliskim Wschodzie i stworzyło nie-
bezpieczeństwo dla pokoju nie
tylko w tej strefie, lecz na całym
świecie.

Delegat Kanady, Ritchie, o-
świadczył, iż poprze zrewidowany
projekt rezolucji amerykańskiej.
Wyraził on nadzieję, że na mar-
ginesie nadzwyczajnej sesji Zgromad-
zenia Ogólnego będzie można
przeprowadzić nieoficjalne i owoc-
ne rozmowy przedstawicieli głów-
nych zainteresowanych mocarstw.

Przedstawiciel Zjednoczonej Re-
publiki Arabskiej, Lourfi, oświad-
czył, iż solidaryzuje się całkowi-
cie z wypowiedzią delegata Iraku,
i Zgromadzenie Ogólne powinno
dokładnie rozpatrzyć sprawę wy-
ładowania obcych wojsk w Liba-
nie i Jordani, ponieważ zagraża
to pokojowi i bezpieczeństwu w
tej strefie. Lourfi zwrócił uwagę
Rady Bezpieczeństwa na fakt, iż
skargi Libanu i Jordanii nie zna-
lazły potwierdzenia w raportach
obserwatorów ONZ.

W chwili zamykania numeru —
dyskusja w Radzie Bezpieczeństwa
jeszcze trwała.

Z ostatniej chwili Odpowiedź Macmillana na list Chruszczowa

LONDYN (Radio)

W czwartek wieczorem, ambasa-
dor Wielkiej Brytanii w Moskwie
doręczył w radzieckim minister-
stwie spraw zagranicznych odpow-
iedź premiera Macmillana na o-
statni list premiera Chruszczowa.
Macmillan zgadza się z propo-
zycją rządu radzieckiego, aby spra-
wę sytuacji na Bliskim i Środko-
wym Wschodzie omawiać w Zgromad-
zeniu Ogólnym Narodów Zjed-
noczonych. (e)

Stalowe piękno



Fot. K. Przychodzki

Połączenie handlu hurtowego odzieżą i tkaninami Likwidacja „Centrogalu”

ŁÓDŹ (PAP)

W Łodzi mówi się o rychłej
„fuzji” dwóch wielkich cen-
tral handlowych, tj. Central-
nego Zarządu Handlu Tek-
stylnego i Centralnego Zarzą-
du Handlu Odzieżą. Wpraw-
dzie MHW nie wydało w tej
materii żadnych oficjalnych
zastrzeżeń, jednak — jak
stwierdzają to liczni aktywi-
ści — czynione są w tym kie-
runku pewne kroki. Uważa się
powszechnie, iż połączenie
to jest celowe, zarówno ze wzglę-
du na konieczność usprawnie-
nia zaopatrzenia rynku w
tekstylia i odzież, lepszej
współpracy z przemysłem i
władzami terenowymi, jak i na
możliwość poważnego zmniej-
szenia stanu zatrudnienia pra-
cowników administracyjnych
we wspólnej centrali.

Jak wykazują pobieżne obli-
czenia, „fuzja” central przy-
niesie zmniejszenie liczby pra-
cowników na szczeblu cen-
tralnym przynajmniej o 50
osób, tj. o ok. 20 proc. obec-
nego stanu. Oznacza to uzy-
skanie rocznych oszczędności
w kwocie prawie 1 mln. zł.

Wśród łódzkiego aktywu
handlowego mówi się także
szeroko o rychłej likwidacji
centralnego zarządu handlu
galanterijnego „Centrogal”.
Twierdzi się mianowicie, iż
różnymi artykułami galante-
ryjnymi typu włókienniczego
(szale, berety, pasmanteria)
handlować będzie po reorganizacji
Centrala Włókienniczo-
Odzieżowa, zaś artykułami ty-
pu skórzanego (walizki, toreb-
ki, damskie, rekawiczki skó-
rzane itp.) — Centrala Obuw-

niczo-Skórzana. Część asorty-
mentu przejmie również CZH
Art. Użytku Kult. jednak
nazwa „Centrogal” zdaniem
„wtajemniczonych” nie zginie.
Przejmie ją przedsiębiorstwo
specjalizujące się w handlu
guzikami i nićmi.

Powodzenie dziękują wojsku

KRAKÓW (PAP)

Odbijający podróż inspek-
cyjną po terenach dotkniętych
lipcową powodzią, gdzie jed-
nostki wojsk pontonowych i
saperskich odbudowują mosty
— wiceminister obrony naro-
dowej, gen. broni Jerzy Bor-
dziłowski spotyka się na każ-
dym kroku z ogromną serdecz-
nością, okazaną mu przez
ludność, która otrzymała od
wojska wiele pomocy. Między
innymi mieszkańcy gromady
Rajcza, powiat Żywiec, zorgan-
izowali samorządnie zgroma-
dzenie, na którym po złożeniu
podziękowań za pomoc w o-
kresie powodzi, zwrócili się do
wiceministra z prośbą o zbu-
dowanie mostu nie przewidzia-
nego w planach odbudowy.
Wiceminister Bordziłowski
przychylił się do prośby mie-
szkańców Rajczy.

W niezwykle szybkim tem-
pie odbudowały już wojska
pontonowe i saperskie 11 du-
żych mostów, a prace przy od-
budowie pozostałych dobiega-
ją końca.

Zwolnienia od kaucji i opłat za „ponadmetraż“

Jak wiadomo, od 1 lipca br. obowiązują nowe stawki za tzw. powierzchnię ponadnormatywną i kaucje za mieszkania otrzymane w nowo wybudowanych lub odbudowanych domach.

W związku z wątpliwościami, jakie nasuwają się przy skomplikowanych opłatach za „ponadmetraż“ i przy pobieraniu kaucji w przypadkach zgłoszenia przez lokatora mieszkania do zamiany na mniejsze, przedstawiciel PAP uzyskał w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej wyjaśnienia w tej sprawie.

Lokator po złożeniu do organu kwaterunkowego lub biura zamiany mieszkania wniosku o zamianę dotychczasowego pomieszczenia na mniejsze — nie opłaca podwyższonego czynszu za powierzchnię ponadnormatywną. Jeżeli jednak składający wniosek odmówi przyjęcia oferowanego mu zamienionego lokalu mieszkalnego — jest on obowiązany do zapłaty czynszu za „ponadmetraż“ za cały okres, w którym był zwolniony od dodatkowych opłat.

Osoby zmieniające swe mieszkanie na mniejsze są zwolnione od kaucji. Obowiązują tu jednak warunki, że powierzchnia mieszkalna nowego lokalu nie może być większa niż dotychczasowa lub przekraczająca powierzchnię chociażby najmniejszego pokoju w tym mniejszym mieszkaniu.

Nielegalna drukarnia w Skulskiej Wsi

18 kwietnia bm. w Rudnikach (pow. Wieluń) zatrzymano pojazd z bydgoskiej PKS, który w ramach odpłatnej usługi zamiast przewidzianych w zleceniu depek wiozł druki religijne wydane z podziemia obywateli. W tym czasie w konwoju Zbigniew Jasiewicz (zam. w Koninie) usiłował oddać się do samochodu.

Dochożenie wykazało, że Jasiewicz nielegalnie posiada drukarnię, którą urządził w mieszkaniu Czesława Kluczyńskiego w Skulskiej Wsi (pow. Konin). Po kilku miesiącach wydrukiwał tam partię książeczek. Później wyjechał, przywiózł 300 paczek papieru, załadował nielegalne druki i znów wyruszył do Częstochowy. Do celu jednak nie dotarł... (ak)

Pracownicy poszukiwani

4 salowe, prачkę oraz 2 pracowników fizycznych przyjmie zaraz Miejski Szpital Specjalistyczny Położniczo-Ginekologiczny w Poznaniu, ul. Sam. Engla 31. K4689

Kierowców samochodowych, portiera i dozorcę przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K4603

Praca	Sprzedaż
Szewe specjalista na reperaturę poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28333p.	Norki standardy sprzedawca Poznań-Jeżyce, Wawrzynca 33 m. 5. 21661g
Pracownik fizyczny poszukuje pracy stałej w rolnictwie w kulturalnym domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28334p.	Sprzedam samochód osobowy „Mercedes” V-170 w dobrym stanie. Poznań, ul. Krauthofera 25 m. 8. 22589g
Samodzielna gospośka zarab. potrzebna. Warunki bardzo dobre. Banaszkiewicz, Gniezno, Warszawska 40, tel. 18-35. 22885g	Sprzedam lisy niebieskie z wczesnych wykotów, dobrej kondycji oraz nutrie hodowlane. Poznań-Wola, Beskidzka 39 (przy torze wysięgowym). 23383g

✚
Dnia 6 sierpnia 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., w wieku lat 55, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, zięć, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.
Roman Pokrywka
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 sierpnia br., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA I RODZINA
Poznań, ul. Wawrzyniaka 22 m. 17. 23809g

✚
Dnia 6 sierpnia 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, w 76 roku życia, śp.
Władysław Paul
Jyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitalnej do kościoła św. Mikołaja nastąpi w sobotę, dnia 9 bm., o godz. 15. Pogrzeb na cmentarzu parafialnym po nabożeństwie żałobnym. O tym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Inowrocław, Leszno, Poznań, Warszawa. 23835g

✚
Dnia 6 sierpnia 1958 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza córka, siostra i ciocia, śp.
Janina Labacka
przeżywszy lat 37.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W nieutulonym smutku pogrążeni
RODZICE I RODZENSTWO
23892g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Co trzeba wiedzieć o funduszu zakładowym

Żeby dzielić, trzeba mieć

Pierwsze półrocze za nami. W roku ubiegłym w tym czasie rady robotnicze starały się uzyskać zaliczki na poczet wygospodarowanych sum funduszu zakładowego. Toczyły się również żywe dyskusje nad tym, jak te sumy dzielić. Nic dziwnego, że w tej chwili coraz częściej słychać pytania jak to będzie z funduszem zakładowym w tym roku:

— Dostaniemy coś — czy nie?...

Na pytanie to należy odpowiedzieć twierdząco. Zmieniono jedynie zasady tworzenia i podziału funduszu zakładowego.

W roku ubiegłym, aby uzyskać fundusz zakładowy, zakłogi musiały:

• wykonać w 100 proc. plan nowe zadania gospodarcze, dać walec bowiem podstawę do odpisu na fundusz 1,5 proc. sum rocznego funduszu płac;

• osiągnąć ponadplanowany zysk, z którego średnio połowa szła na fundusz zakładowy;

• ewtl. rozwinąć produkcję uboczną, z której cały zysk po zostawał w fabryce.

Wprowadzone zmiany polegają na tym, że obecnie do uzyskania odpisu podstawowego nie wystarczy samo 100-procentowe wykonanie planu, lecz uzyskanie globalnych wyników ekonomicznych równych wynikom roku ubiegłego. Wtedy następuje odpis w granicach do 2 proc. funduszu płac.

Jeśli załoga gospodarowała się w tym roku gorzej i osiągnęła np. tylko 90 proc. wyników zeszłorocznych, odpis ten będzie odpowiednio mniejszy. Jeśli wynik ten będzie o ponad 20 proc. gorzszy — załoga traci w ogóle prawo do funduszu.

I odwrotnie, gdy załoga w tym roku będzie gospodarzyć

lepiej aniżeli w roku ubiegłym, to od każdego procentu różnicy na plus — w zależności od gałęzi produkcji — na fundusz zakładowy przeznaczają się: 0,6 proc. w przemyśle ciężkim i lekkim, 0,4 proc. w przemyśle materiałowym i budownictwie, 0,2 proc. w leśnictwie i przemyśle drzewnym, 0,6 proc. w przemyśle terenowym, itd., lub odpis dodatkowy w wysokości określonego procentu od kwoty, o którą poprawiono zeszłoroczne wyniki. Procent ten kształtuje się następująco: przemysł lekki — 50 proc. w odniesieniu do przedsiębiorstw nie opłacających podatku o-brotowego, chemiczny od 20 do 90 proc., spożywczy i skup od 50 proc. wwyż w zależności od stopnia przekroczenia wyniku.

Jeśli więc dla przykładu jakieś przedsiębiorstwo przemysłu ciężkiego lub lekkiego uzyska w tym roku rentowność wyższą aniżeli w roku ubiegłym o 6 milionów złotych, to ma prawo do odpisu 4 mln. zł na fundusz zakładowy plus 2 proc. rocznego funduszu płac.

Sumę tę może — w myśl nowych zasad podziału — podzielić następująco: obowiązkowo 25 proc. na budownictwo mieszkaniowe, nie więcej niż 8,5 proc. rocznego funduszu płac na nagrody i świadczenia dla załogi, a resztę na inwestycje socjalne, remonty, turystykę, sport itd. oraz ewtl. jeszcze na budownictwo.

Ustawodawca rozstrzygnął także toczyły się spór i zdecydował, że tę część funduszu, która przeznaczona jest do podziału wśród załogi należy dzielić wśród pracowników zgodnie z ich wkładem w jego wygospodarowanie.

Odpisów na fundusz zakładowy dokonuje się co kwartał i to na oprocentowany rachunek bankowy. Zaliczki można

wypłacać dopiero po I półroczu i trzech kwartałach. Nie mogą one jednak przekraczać 25 proc. sumy utworzonego funduszu.

W zakładach trwają obecnie przygotowania do drugich konferencji samorządu robotniczego, w czasie których niewątpliwie dokona się oceny wyników ekonomicznych tego okresu. Dobrze będzie, jeśli dadzą one również załogom odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu w I półroczu spełnione zostały warunki dla uzyskania funduszu zakładowego, i co należy robić, aby po zakończeniu roku gospodarczego było co dzielić.

P. CHOJNACKI

Dla Poznania i Warszawy — warzywa dla Łodzi — kwiaty, dla Berlina — salata

Pyrzyce w woj. szczecińskim na Pomorzu Zachodnim są jednym z najbardziej zniszczonych miasteczek. Oblicza się, że ponad 95 proc. jego zasobów mieszkaniowych, wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i usługowe uległy w wyniku działań wojennych zniszczeniu.

Razem z miastem obrócone zostało w gruzy również i olbrzymie ogrodnictwo. Pozostała jedynie kotłownia z włączym się kominem. Nie odstraszyło to jednak ogrodników pyrzyckich od próby założenia w tym samym miejscu nowego gospodarstwa. Stopniowo, w ramach Państwowych Gospodarstw Rolnych, odbudowane zostały szklarnie, powstały nowe inspekty, uruchomione zostały przewody centralnego ogrzewania.

Obecnie gospodarstwo liczy 21 kompleksów szklarni, z czego trzy zupełnie nowe, o łącznej powierzchni 12000 m², oraz ponad 4500 m² inspektów.

PGR Pyrzyce dostarczają w ciągu roku 42 tony wczesnych pomidorów, 180 tysięcy główek sałaty inspektowej, 17 ton ogórków, 20 tysięcy sztuk kalafiorów, ponad 5 ton różnych nowalijek oraz duże ilo-

Zabił dzieci i popełnił samobójstwo

Krwawa tragedia rozegrała się przedwczoraj w Lesznie. Mieszkaniec tego miasta 44-letni Józef Stanek dwukrotnym uderzeniem toporka pozbawił życia swego 12-letniego syna — Pawła, a później uderzył w głowę 11-letnią córkę Marię. Po zabójstwie Stanek nożem przeciął sobie żyły obu rąk. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon Pawła i Józefa Stanków. Znajdującą się w bardzo ciężkim stanie Marię przewieziono do szpitala, gdzie nastąpił zgon.

Trzeba dodać, że J. Stanek od kilku lat zdradzał objawy zaburzeń psychicznych i w latach 1955—1956 przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych. (ak)



W czasie harcerskich „Dni Płonów”, które trwają od 15 lipca do 15 sierpnia, harcerze, bez względu na to, gdzie spędzają wakacje — na obozach czy w domu — biorą udział w pracach polowych. Pomagają przy zbiorach, zbiorze owoców, uprawie lub zbiorze warzyw spółdzielniom produkcyjnym, PGR oraz indywidualnym gospodarstwom.

Na zdjęciu: harcerze z IV podobozu CAS w Bobrowie pomagają miejscowemu PGR przy zbiorach.

Fot. — CAF

REKORDOWY LOT DOOKOŁA ŚWIATA

Młoda Japonka Kaoru-Kanetaka odbyła podróż samolotem dookoła świata w ciągu 73 godz. 9 m. i 35 s., bijąc w ten sposób poprzedni rekord, ustanowiony w ub. r. przez Amerykanina Joe Gaholi, którego lot trwał 89 godz. 18 min. i 37 sek. Na zdjęciu: Kaoru-Kanetaka na lotnisku w Rzymie.

Fot. — CAF

Grad w Górach Świętokrzyskich

W czasie burzy, jaka przeszła nad Cisowem i okolicą w Górach Świętokrzyskich, spadł obfity grad. Niektóre kule gradowe były wielkości włoskich orzechów. Leżały one na polach ok. 30 minut. Grad wyrządził poważne szkody w zbożu i roślinach okopowych. Szczególnie ucierpiał owies oraz ziemniaki. (PAP)



ści kwiatów: 6 tys. doniczek cyklamenów, 30 tysięcy krza-

Grzywna za zaśmiecanie ulic

Od wczoraj wszedł w życie w Londynie przepis o karaniu osób zaśmiecających ulice. Osoba która rzuci na ulicę papier, niedopałek papierosa lub ogryzek owocu będzie musiała zapłacić grzywnę w wysokości do 10 funtów szterlingów.

Pomysł godny naśladownictwa.

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (10)

Do Morskiego Oka przyjechał na kilka dni Polak z Kanady, Tadeusz Glista. Nigdy Polski nie widział — jest synem emigranta, stolarza spod Łodzi. Ma trzech braci i sam (licząc sobie 26 lat) pracuje w jakichś tamtejszych ubezpieczeniach. Mówi świetnie językiem „starego kraju” i trafnie umie zastosować najbardziej potoczne u nas zwroty. Jest zapalonym działaczem polonijnym a wiodła go do nas ciekawość, jak też wygląda kraj jego rodziców. Trafili w Warszawie do Jadwigi So-bieskiej, tak świetnie znanej etnografki muzycznej, ta zaś zrobiła najlepiej kierując go na Podhalę. Wiedziała, że tam, za Atlantykiem żyją liczni górale z Podatrzą i że z pewnością gorąco powitają przywiezione przez niego echa Tatr.

Może nawet nie „echa” a całą dźwiękową kopię góralskiej mowy i muzyki, gdyż Tadeusz Glista posiada podręczny magnetofon, taki bez żadnej wtyczki do prądu! Ot — wiesz sobie przez ramię coś w rodzaju

sporego chlebaka, podstawia mikrofon „mówiacemu” i uszytko najdokładniej nagrywa. Przygotował sobie (skommentowane dla kanadyjskiego radia) nagrania „Mazowsza”, przemówienie Gomulki, a teraz postanowił zebrać coś ludowego w całkiem nieskazzonej postaci.

I oto powędrował na Ha-łę pod Mnichem, do szalasu bacy Jaska Murzańskiego ze wsi Groń. Młody baba o-dziedziczył zamilowanie do pasterstwa po sławnym stryjkę — również bacy, który tu ponad 60 lat corocznie wypędzał stadko owiec. Nasz Kanadyjczyk nagrał (chyba po raz pierwszy w dziejach badań etnograficznych tak wysoko) nieskomplikowany reportaż. Bo co się w nim zamknęło? Baca śpiewał — dzwiczęta mu dwugłosem odpowiadały, a tylko gór nie było widać.

Następnego dnia pojechał do Gronia, gdzie w dwie godziny zebrała się (choć dzień roboczy!) świetna tamtejsza kapela góralska, przyszedł sam wójt i kilku gospodarzy. Wójt najczystsza gwara góralską posłał braciom-Podhalanom serdeczne pozdrowienia. Opowiedziano parę bajek i do utóru kapeli tańczono, pogwizdywano i przylupywano tak ostro, że aż drzazgi z podłogi leciały.

Młody pan Tadeusz wyjechał z nagraniami, kupioną w Nowym Targu ciupką i urzekającym widokiem szczytów dokoła Morskiego Oka. Zawiózł w dalekie strony dźwięk góralskiej mowy i góralskiej muzyki. Napatrzył się wielu spraw w Polsce, mądrze narzekając na pewne braki, ale dał się do końca życia uwieść ziemniakami, których nie ma w Torontu; zapewne zmontował już swe taśmy i słuchają ich najbliżsi rodacy, a wkrótce i cała „polska Kanada”. Dobrą robotę zrobił ów młody człowiek. Więcej, aniżeli dziesięć artykułów lub pięć broszurek. Słowa wójtą z Gronia koło Szaflar rozumieją dziś Kanadyjczycy-Polacy, dawni i nowi emigranci. Niechże się im zwidzą Tatry w jak najpiękniejszej tęczy!

